

Ks. JAN GÓRECKI, *Pielgrzymki na Górnym Śląsku w latach 1869-1914*, Societas Scientiis Favendis Silesiae Superioris – Instytut Górnośląski, Katowice 1994, ss. 224 plus zdjęcia i mapy.

Recenzowana książka powstała jako rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Andrzeja Zuberbiera na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Mieści się ona w swoich podstawowych rozważaniach w dziedzinie teologii, zwłaszcza teologii praktycznej. Zawiera jednak także analizy socjologiczne, które – jeśli dobrze odczytuję intencje Autora – stanowią immanentną i komplementarną część pracy. Te więc głównie aspekty stanowią przedmiot moich uwag.

Jest, w moim przekonaniu, trafnym założeniem teoretycznym i metodologicznym uwzględnienie w teologicznych analizach fenomenu religijnego, jakim są pielgrzymki, również perspektywy socjologicznej. Tym bardziej, gdy szczegółowy przedmiot badań osadzony jest w dość specyficznej tradycji kulturowej szczególnie eksponującej społeczno-integracyjne funkcje religii, a zwłaszcza praktyk religijnych. Religia jest bowiem głęboko wpisana w tradycję kulturową Górnego Śląska jako zasada konstytutywna kultury rodzimej, stanowiąca o jej tożsamości i regionalnej odrębności zarazem. Jeden z wybitnych uczonych i działaczy społecznych sprzed II wojny światowej, ks. Emil Szramek, przedstawiając zagadnienie wrastania religii w życie społeczne, przywoływał wiele 19-wiecznych i późniejszych tekstów, które z pewnością nazbyt apologetycznie wskazywały na organiczne powiązania religii ze śląskością, a nawet z polskością: „Górnoślązak niezepsuty – pisał Szramek – jest typowym homo religiosus”. Daleki jestem od bezkrytycznego przyjmowania tych poglądów, chociaż funkcjonujące w formie stereotypów utrwalonych w świadomości społecznej wywarły one duży wpływ na kształt procesów społeczno-kulturowych na Górnym Śląsku. Na skutek okoliczności historycznych i warunków politycznych (m. in. tzw. kulturkampf) religia i Kościół katolicki na Górnym Śląsku bardzo silnie wpisane zostały w procesy polityczne, kulturowe, narodowe, a nawet gospodarcze zachodzące na Śląsku w dobie gwałtownie rozwijającej się urbanizacji i industrializacji. Podkreślić należy również fakt niezwyklej, jak ona owe czasy, szybkiej adaptacji struktur administracji kościelnej na poziomie jednostki parafialnej do kształtu terytorialnego nowo powstających osad przemysłowych, przekształcających się z czasem w społeczności miejskie. W ten sposób religia w swoim aspekcie „kościelności” umacniała wewnętrzną homogeniczność tych społeczności, wyrastającą zasadniczo z jej cech klasowych, etnicznych, zawodowych i powiązań pokrewieństwa; sakralizowała ich terytorialną odrębność, wpisując strukturę partykularną w cele i zadania Kościoła powszechnego. Religia stanowiła jeden z najważniejszych czynników modelowania świadomości społecznej. Kreowała bowiem wspólnotę przekonań i ułatwiała jej subiektywne i świadome doświadczanie oraz organizowała poprzez swoje instytucje, indywidualne i zbiorowe działania praktycznie wyrastające ze wspólnoty uznawanych wartości. Osadzenie religii w systemie kultury i w najgłębszych warstwach osobowości wytworzyło specyficzny rodzaj świadomości kościelnej. Obejmuje ona sobą nie tylko sferę przekonań i praktyk religijnych mieszczących się w ramach „religijności kościelnej”, to znaczy takich, które w całym swym zakresie podporządkowane są instytucjonalnemu modelowi religijności, ale również i te obszary działań społecznych, które wprost z praktykami religijnymi nie są powiązane, a odnoszą się na przykład do sfery polityki, pracy, gospodarki, oświaty, rekreacji. Świadomość kościelna to także akceptacja religijnej doktryny legitymizującej ład społeczny w różnych obszarach życia społecznego. Wyrażała się ona również w modelowaniu indywidualnej biografii włączonych w rytm życia religijnego i uzyskujących na tej drodze znaczenie i wartość, sięgające wymiarów eschatologicznych. Świadomość kościelna w przedstawionym wyżej rozumieniu najsilniej wyrażała się poprzez funkcje

społeczno-integracyjne praktyk religijnych. Wpisanie się religii w kulturę i struktury mentalności sprawiło, że działania społeczne stawały się działaniami „społeczno-religijnymi”, sięgającymi rozległych sfer życia społeczno-kulturowego.

Jednym z podstawowych przejawów charakteryzowanej postaci „świadomości kościelnej” był bardzo rozwinięty na Górnym Śląsku ruch pielgrzymkowy. Obok ściśle religijnych pełnił on również wyraźnie funkcje społeczno-integracyjne, także rekreacyjne, poznawcze, artystyczne. Słusznie więc pisze Autor, iż „pielgrzymka była (...) jedną z najintensywniejszych form przeżywania Kościoła jako wspólnoty. W wydarzenie Kościoła jako wspólnoty wchodziły elementy religijne, społeczne i narodowe” (s. 172).

Religijność górnośląska skonkretyzowana w pielgrzymkach stanowiła wyraz wzajemnego oddziaływania i powiązania wartości religijnych, społecznych i narodowych. Trafna jest również ocena, iż: „pielgrzymki górnośląskie poprzez swoją liczebność i bogactwo treści wpłynęły na ożywienie religijności i były swoistą odpowiedzią na proces zeświecczenia ogarniający Europę. Stanowiły także wyraz budzącej się świadomości narodowej i czynnik jednoczący Górnoślązaków z ludnością innych ziem polskich – ponad różnicami kultury i mentalności poszczególnych zaborów” (s. 170).

Książka ks. Jana Góreckiego jest bardzo obszernym studium teologicznym ukazującym także socjologiczne aspekty rozwijającego się na Górnym Śląsku ruchu pielgrzymkowego. Procesy społeczno-kulturowe, polityczne i gospodarcze, które miały miejsce na tym terenie od drugiej połowy XIX w. do wybuchu I wojny światowej, znacząco ważyły również na współczesności życia społecznego na Górnym Śląsku. Stąd też, aczkolwiek rozprawa dotyczy rzeczywistości historycznej, jest ona również ważna dla pełnego zrozumienia współczesnych problemów społecznych, kulturowych i religijnych mających miejsce na Górnym Śląsku. Składa się z siedmiu rozdziałów, „Wstępu” i „Podsumowania”. Zamieszczona jest w niej także obszerna, uwzględniona w pracy bibliografia z podziałem na prace źródłowe i opracowania oraz „Słowniczek wyrazów gwarowych”, bardzo pomocny w zrozumieniu niektórych cytowanych tekstów czy wypowiedzi tzw. śpiewoków, czyli przodowników pielgrzymek. Wykaz bibliograficzny ukazuje rozległość dokonanej przez Autora kwerendy literatury, a jej umiejętne wykorzystanie świadczy o dobrym warsztacie metodologicznym, w jakim rozprawa została napisana. Podkreślić trzeba również umiejętne wykorzystanie niezwykle oryginalnego źródła informacji o religijno-społecznych i kulturalnych treściach pielgrzymek, pochodzącego z wywiadów przeprowadzonych ze „śpiewokami”. Te unikalne materiały, zarejestrowane na taśmie magnetofonowej, stanowią bardzo cenne źródło informacji o subiektywnych interpretacjach wydarzeń społecznych i religijnych. Konstrukcja pracy jest logicznie spójna i merytorycznie uzasadniona. Autor rozpoczyna omawianie problemu od teologicznej, historycznej i socjologicznej charakterystyki miejsc pielgrzymkowych, dzieląc je na sanktuaria maryjne, kalwarie oraz „miejsca na górze”, ukazując również ich znaczenie w modelowaniu świadomości religijnej i narodowej mieszkańców Górnego Śląska podkreślając, że w miejscach pielgrzymkowych „można było cieszyć się wolnością ducha”, wyzwały one „nie tylko przekonania, orientacje katolickie, ale i pogłębiały świadomość narodową Górnoślązaków. To świętowanie wolności było ewenementem nie spotykanym w innych krajach” (s. 27).

W rozdziale drugim omówiona jest struktura pielgrzymki grupowej, stroje pielgrzymów, ich przekrój społeczny, a także obszerna charakterystyka funkcji pełnionych przez przodowników pielgrzymek, czyli „śpiewoków”. Ich zaangażowanie w organizację praktyk religijnych (nie tylko przecież pielgrzymek), a także bezpośredni i czynny udział w ich sprawowaniu, poprzez np. głoszenie kazań wyuczonych uprzednio z odpowiednich ksiąg do nabożeństwa, przewodniczenie liturgii Mszy świętej bez kapłana w miejscowym kościele parafialnym, co było częstym zjawiskiem w okresie kulturkampfu, itp. sprawia, że funkcje i religijno-społeczna rola „śpiewoka” trzeba traktować jako odległą, ale i wzorotwórczą antycypację współczesnych rozważań oraz dyskusji nad rolą i miejscem świeckich w Kościele. Szkoda, że Autor tego wątku szerzej nie podejmuje poza przytoczeniem cytatu z homilii kardynała Karola Wojtyły (s. 49). W omawianym

rozdziale przedstawione są również aspekty społeczno-narodowe pielgrzymek. Autor pisze m.in.: „Swojej wiary Górnoszlązacy nie traktowali wyłącznie osobiście. Pielgrzymi z Górnego Śląska, poprzez swoje stroje narodowe [raczej stroje ludowe – przyp. W.Ś.] manifestowali swoje uczucia patriotyczne i wiarę realizującą się w tej małej wspólnotcie, jaką była pielgrzymka. (...) Symbioza wiary i polskości stawała się w owym czasie silna na ziemi śląskiej” (s. 55). Ukazane jest w tym rozdziale również zjawisko powstawania pielgrzymek poszczególnych grup zawodowych tak silnie później akcentowane w tradycji praktyk religijnych na Górnym Śląsku.

Rozdział trzeci omawia motywy pielgrzymowania. Również i w tym przypadku obok ściśle religijnych motywów występowały motywy społeczne, zwłaszcza narodowe, także – jak podkreśla Autor – zdarzały się motywy nieetyczne. „Trwając przy tradycji pielgrzymek Górnoszlązacy bronili w ogóle tradycyjnych wartości wiary” (s. 69). Na stronie 70 zamieszczona jest wzmianka o motywach pielgrzymek ze Śląska Cieszyńskiego. Śląsk Cieszyński znajdował się – w omawianym przez Autora okresie – w znacząco odmiennej sytuacji politycznej, a także wyznaniowej. Ks. Górecki nie uzasadnia bliżej celowości „incydentalnego” włączenia problematyki Śląska Cieszyńskiego w obręb swoich rozważań. Sensowne byłoby więc ewentualne potraktowanie tego zagadnienia w formie przypisu lub całkowite jego pominięcie.

Obszerny rozdział czwarty traktuje o wydarzeniach mających miejsce w trakcie przebywania przez pielgrzymów drogi do celu pielgrzymki. Jest to bardzo bogate źródło informacji zawierające opis rozmaitych szczegółowych wydarzeń, osobliwości, trudności na jakie napotykali pielgrzymi, zwyczajów związanych z trasą pielgrzymki, a także swistego humoru towarzyszącego pielgrzymom. Także i w tym przypadku ukazuje Autor powiązanie przeżyć religijnych z doświadczeniami wartości patriotycznych: „Już sam fakt śpiewania pieśni religijnych w języku polskim był wyrazem patriotyzmu. (...) Redakcja 'Katolika' przypominała czytelnikom, że język polski został Polakom dany od Boga, a zatem jego zachowanie jest zachowaniem prawa Bożego” (s. 95). W dalszej części tego rozdziału omówione są przeszkody i restrykcje stosowane przez pruską administrację państwową i przemysłową, mające na celu utrudnienie warunków pielgrzymowania, zwłaszcza gdy pielgrzymowanie połączone było z manifestacją polskich postaw narodowych.

W rozdziale piątym omówione są różne scenariusze pobytu na miejscu świętym. Autor szczegółowo przedstawia program pobytu pielgrzymów w Piekarach, Kalwarii Zebrzydowskiej, Częstochowie, Wambierzycach, Alwernii, na Górze św. Anny i innych miejscach.

Podobnie jak i w poprzednich rozdziałach zamieszczone są bardzo szczegółowe informacje o niektórych jednostkowych wydarzeniach, zwyczajach związanych z danym sanktuarium, barwnych epizodach towarzyszących ludowej pobożności. Konstrukcja tego rozdziału jest dobrze przemyślana, co chroni Autora przed „przegadaniem” tematu poprzez nadmiar informacji szczegółowych i epizodycznych. Tym niemniej można by ocenić również próby ujęcia porównawczego i syntetyzującego omawiane w tym rozdziale zagadnienie. Powinno ono ukazać z jednej strony specyfikę praktyk pobożnościowych w poszczególnych sanktuariach, a z drugiej – pewne powszechne formy praktyk religijnych związanych nieodłącznie z każdym miejscem pielgrzymkowym i pielgrzymką jako wydarzeniem religijnym i społecznym.

Rozdział szósty poświęcony jest analizie trwałych więzi pielgrzymów z miejscem pielgrzymkowym. W kontekście omawianego przeze mnie socjologicznego aspektu rozprawy warto szczególnie podkreślić paragraf trzeci, w którym omawiana jest ofiarność Górnoszlązaków na rzecz sanktuariów, do których zwyczajowo pielgrzymowali. Ofiarność materialna była nieodłącznym wymiarem religijnego i patriotycznego znaczenia pielgrzymek z Górnego Śląska. Interesujący jest wniosek sformułowany przez autora na str. 153: „Jeśli dawniej patronami miejsc świętych byli 'możni tego świata' to w końcu XIX wieku rolę tę zdaje się przejmować w jakiejś mierze prosty lud górnoszląski”.

W rozdziale siódmym przedstawiona jest charakterystyka pielgrzymek narodowych z Górnego Śląska do Krakowa. Jest to dość specyficzna w znaczeniu historycznym i kulturowym forma łączenia ściśle religijnych motywów pielgrzymki z motywami patriotycznymi. Autor pisze, iż ruch pielgrzymkowy do Krakowa wynikał z założenia, że „wiara i język ojczysty pochodzą od Boga. Pielgrzymka do Krakowa – do grobów świętych: Jacka, Bronisławy, Jana Kantego i Stanisława Biskupa utwierdzała w wierze, ale i w miłości do ojczystego języka” (s. 158). „Zachęcała do odwiedzenia Krakowa wolność i swoboda posługiwania się językiem ojczystym. Polska wolność polityczna działała na chłopą i robotnika z Górnego Śląska jak magnes. Wreszcie przyczyną licznych pielgrzymek do Krakowa były obchody rocznic świętych polskich słynnych Polaków oraz wydarzeń narodowych” (s. 159). Autor w przekonujący sposób przedstawia znaczenie pielgrzymek narodowych do Krakowa dla rozwoju polskiej świadomości narodowej wśród mieszkańców Górnego Śląska.

Trzeba zauważyć, co już też podkreślałem, że Autor wielokrotnie przy omawianiu różnych zagadnień związanych z pielgrzymkami podkreśla ich funkcje narodowo-patriotyczne. W istocie, recenzowana praca traktuje więc nie tylko o religijnym, ale również o patriotycznym aspekcie pielgrzymowania. Jest to w gruncie rzeczy praca o polskich pielgrzymkach z Górnego Śląska i o roli pielgrzymek w podtrzymywaniu i rozwijaniu polskości na Górnym Śląsku. Nie trzeba jednak nikogo przekonywać, że Śląsk to również obszar oddziaływania kultury niemieckiej, i że metodycznie prowadzona przez władze pruskie germanizacja, o której się w pracy wielokrotnie wspomina, nie była całkowicie bezowocna. Aczkolwiek germanizacja części łączona była z protestantyzmem, to nie oznacza to, iż jej wpływy nie sięgały również struktur Kościoła katolickiego i katolickiej pobożności. Ks. Jan Górecki sygnalizuje częściowo ten problem w kontekście analizy pielgrzymek do sanktuarium na Górze Świętej Anny, gdzie – jak pisze – dochodziło czasem do gorszących scen na tle waśni narodowych, tak iż wyznaczano odrębne terminy obchodów uroczystości kościelnych dla grupy językowej polskiej i niemieckiej. Myślę, że poruszane tu zagadnienie wymagałoby przynajmniej krótkiego naświetlenia. Katolicyzm o opcji narodowościowej polskiej istniał niewątpliwie w otoczeniu katolicyzmu o opcji narodowościowej niemieckiej. W takim też kontekście widzieć można również problem „pielgrzymek na Górnym Śląsku w latach 1869 – 1914”.

Bardzo dobrze jest zredagowane „Podsumowanie”. Ukazuje ono w syntetyczny sposób kierunek prowadzonych w pracy analiz i ich najważniejsze ustalenia z wnioskiem końcowym stwierdzającym, iż „model świadomości religijnej pielgrzyma górnośląskiego można uznać za charakterystyczny dla tej religijności” (s. 173).

W książce umieszczono także 14 aneksów w formie źródłowej, przytaczających wykorzystane w pracy dokumenty oraz inne materiały ilustrujące społeczny kontekst pielgrzymek górnośląskich, jak np. „Indeks pieśni zakazanych w Rejencji Opolskiej”. Bardzo cennym uzupełnieniem są również mapy ukazujące miejsca pielgrzymkowe i miejscowości, z których pielgrzymowano w podziale wedle częstotliwości organizowanych pielgrzymek: raz w roku oraz kilka razy w roku. Dane naniesione na mapy stanowią ważny materiał źródłowy ukazujący zakres przestrzennego oddziaływania poszczególnych sanktuariów, a także „aktywność pielgrzymkową” różnych miejscowości. Jest to materiał nie w pełni jeszcze wykorzystany w pracy i warto, aby autor uwzględnił jego analizę w planach swoich dalszych studiów.

Na końcu zamieszczone są fotografie modlitewników, kalwaryjek i pamiątkowych medalików używanych przez pielgrzymów, grup pielgrzymkowych oraz fragmenty pisma „Katolik” z widocznie wyeksponowaną dewizą pisma: „Szczuj język ojców! to prawo Boga a człowieka obowiązek”.

Książka ks. Jana Góreckiego podejmuje bardzo ważny problem kształtowania się wzorów śląskiej religijności. Ich znaczenie nie ma wyłącznie wartości historycznej i nie wyczerpuje się w obszarze wartości i praktyk religijnych. W obliczu współczesnych procesów kulturowych, także politycznych i narodowościowych zachodzących na Górnym Śląsku, poszukujących nierzadko legitymizacji w tradycji i tradycyjnej religijności, przy

ogólnie słabym lub nawet koniunkturalnie wypaczonym rozumieniu własnej przeszłości. rzetelne i udokumentowane pokazanie rzeczywistych treści tej tradycji spełnia nie tylko warunek poznawczy stawiany pracom naukowym, ale może również włączyć recenzowaną pracę w szerszy zakres oddziaływania społecznego.

Podkreślić należy również, że książka jest bardzo starannie wydana, w czym niewątpliwa zasługa pani redaktor Gabrieli Bożek oraz Drukarni Archidiecezjalnej w Katowicach.

Wojciech Świątkiewicz

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 29 (1996) s. 438-431.

ANDRZEJ GRAJEWSKI, *Wygnanie*, Gość Niedzielny, Katowice 1995, ss. 200.

Stosunek władzy komunistycznej do Kościoła katolickiego w Polsce od początku nacechowany był nieufnością i wrogością. Kościół traktowany był jako siła polityczna konkurująca w walce o „rząd dusz”, dlatego po okrzepnięciu władzy ludowej przystąpiono do frontalnego ataku na Kościół. Szczególne nasilenie tej akcji obserwujemy w latach 1949-1956, a wśród wielu represji znalazło się także rugowanie nauki religii ze szkół. W diecezji katowickiej akcji tej przeciwstawili się biskupi, za co spotkała ich kara wygnania z diecezji. Problem ten porusza A. Grajewski w drugim już wydaniu książki pt. *Wygnanie*. W porównaniu z wydaniem pierwszym praca jest poszerzona i uzupełniona o materiały z Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, najnowsze opracowania (m. in. A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945-1970*, Kraków 1995) oraz zbiór dokumentów (P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-1989*, t. 1, Poznań 1994). Przed podjęciem dalszych rozważań warto zaznaczyć, że praca, mimo zastosowania całego warsztatu naukowego, ma raczej charakter popularnonaukowy. Autor, znany publicysta „Gościa Niedzielnego”, podjął się, jak zaznacza na wstępie, przedstawienia konfliktu pomiędzy władzami państwowymi a lokalnym Kościołem katolickim na Górnym Śląsku, jaki miał miejsce w latach 1945-1956. Tytuł książki sugeruje jednak, że autor skupi się na samym fakcie wysiedlenia biskupów. Jeśli więc przyjąć, że pozycja ta ma nakreślić stosunki Kościół-państwo w latach 1945-1956 na terenie diecezji katowickiej, to trzeba przyznać, że jest to obraz niepełny. Na przykład szerszego potraktowania domagała się, krótko tylko wspomniana w książce, kwestia działalności „księży patriotów”, którym powierzono misję rozbicia jedności Kościoła.

Autor podzielił pracę na 7 rozdziałów, z których dwa pierwsze stanowią próbę nakreślenia sytuacji społeczno-politycznej na Śląsku w pierwszych latach po wojnie oraz stosunku Kościoła katolickiego wobec nowej rzeczywistości. Znalazła się więc tutaj także drażliwa sprawa weryfikacji narodowościowej ludności wpisanej na volkslistę i mediacyjna rola biskupów w celu rozwiązania tej kwestii. Kolejne trzy rozdziały poświęcone są szykanom, jakie spotkały Kościół katowicki w latach 1948-1952, czyli usuwaniu ze szkół krzyży, ograniczaniu nauki religii i aresztowaniu księży. Autor poruszył także bardzo ciekawy a mało dotąd znany problem działalności tajnych współpracowników Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, rekrutujących się zarówno z grona świeckich, jak i duchownych, którym udało się dotrzeć nawet do otoczenia biskupa Adamskiego. Wreszcie najobszerniejszy rozdział traktuje o wysiedleniu z diecezji biskupów katowickich. Wydaje się, że do tego rozdziału można poczynić kilka uzupełniających uwag. Jak wiadomo, powodem wygnania hierarchów miało być ich działalność godząca w interesy społeczne państwa polskiego, wyrażająca się w próbie skłócenia wierzących i niewierzących. Wyrazem tej wrogiej działalności miało być orędzie skierowane do rodziców w sprawie nauczania religii w szkołach, zachęcające ich do składania podpisów, jako wyraz prośby o przywrócenie religii usuniętej ze szkół. Nasuwa się więc pytanie, dlaczego